Opłacono gotówką. Cena numeru 15 gr.

GAZETA PODHALA

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PODHALA, SPISZA I ORAWY.

Rok II Nowy Targ, dnia 11 lipca 1937 r. Nr 14

Zakopane i Tatry Polskie

TO NAJPIĘKNIEJSZY ZAKĄTEK POLSKI — TO MIEJSCE WYPOCZYNKOWE DLA ZMĘCZONYCH PRACĄ FIZYCZNĄ I UMYSŁOWĄ — TO RAJ TURYSTÓW I NARCIARZY — TO KRYNICA ZDROWIA DLA WSZYSTKICH.

ZAKOPANE.

Zakopane — dziś najpiękniejsze w Polsce uzdrowisko—miasto, liczące ok. 25.000 stałych mieszkańców i ponad 100 tys. osób rocznej frekwencji gości kuracjuszy i turystów — przed siedemdziesięciu laty wyglądało całkiem inaczej. A jak? — oto jak je znalazł i opisał w swym pierwszym przewodniku po Zakopanem i Tatrach Walery Eliasz Radzikowski, miłośnik Tatr i Zakopanego:

„Nie można się tu spodziewać hoteli, ani domów zajezdnych na usługi publiczności, bo dwie karczmy, jedna drewniana koło kościoła (mowa naturalnie o starym kościółku przy ul. Kościeliskiej) — a druga murowana w Kuźnicach służyć mogą tylko na przypadkowy nocleg"

i dalej:

„Mieszkanie w chatach włościańskich ogranicza się na jednej obszernej czystej izbie, lub dwóch, sobie podobnych, przeciwległych, przedzielonych sienią. Płaci się za mieszkanie wraz z obsługą od 6—10 i 15 guldenów miesięcznie. Izb do wynajęcia w Zakopanem koło kościoła jest przeszło 50, a na Bystrem 9: wszystko to w 35 domach oprócz gościnnych pokoi w Jaszczurówce".

W kilkanaście lat później, tj. w latach osiemdziesiątych ub. wieku — Zakopane liczyło w okresie letnim około 2 500 osób, czyli że tych izb musiało znacznie przybyć, aby można było pomieścić taką „masę" kuracjuszy...

A dziś? Dziś tyle „izb", co w roku 1860 całe Zakopane, posiada niemal każdy z większych pensjonatów, nie mówiąc o sanatoriach, z których każdego pojemność sięga ówczesnej całorocznej frekwencji. Jak z tego widzimy, rozwój Zakopanego postępował szybkimi krokami, a wyraźnymi w jego dziejach etapami rozwoju były następujące lata.

W roku 1813 przybywa do Zakopanego po raz pierwszy znany na terenie b. Kongresówki lekarz z Warszawy dr. Tytus Chałubiński, który zapoznawszy się z wartościami podtatrzańskiej osady ściąga pod stopy Giewontu coraz liczniejsze zastępy swoich pacjentów, znajomych i przyjaciół. Stały od tej pory wzrost frekwencji i rozbudowa doprowadziły do tego, że w r. 1886 b. rząd austriacki podnosi Zakopane do godności oficjalnej stacji klimatycznej, uzyskanie której to godności nie należało do łatwych zabiegów. Ale dopiero rok 1899, w którym otwarta została linia kolejowa z Chabówki do Zakopanego, zadecydował o losach tej góralskiej wsi, o czym mówi gwałtowny wzrost frekwencji, podnoszącej się z 4 000 osób w roku 1899 do liczby 8.000 w roku 1.900. Dalszy etap w rozwoju Zakopanego, to zniknięcie w roku 1.918 kordonów granicznych i uzyskanie niepodległości. Od tej daty liczba przyjezdnych wzrasta stale z roku na rok wynosząc w roku 1919 — 10 200 osób, w pięć lat później tj. w roku 1924 osiąga już 37.795 i wzrastając stale, chociaż nie w tym samym tempie, co bezpośrednio po zakończeniu wojny, w roku bieżącym przekroczyła już 50 tysięcy osób.

Nie należy przy tym zapominać, że cyfry powyższe dotyczą jedynie gości meldowanych, tj. gości osiadłych, przebywających w uzdrowisku czas dłuższy i że oprócz tego istnieje tu t. zw. ruch płynny turystyczny i wycieczkowy, który obecnie wynosi około 100 tysięcy osób, o ile nawet nie więcej, rocznie.

W czym leży przyczyna tego, bądź co bądź niezwykle szybkiego rozwoju Zakopanego.

Leży ona w jego wartościach, a wartości te są różnorakie. Najważniejsze z nich są bezprzecznie wartości turystyczne, które znajdujemy na całym obszarze Tatr, jedynych w Polsce gór o charakterze alpejskim. Wspaniała ich rzeźba, szczególnie po stronie polskiej, skupienie na stosunkowo niedużym obszarze, stworzyły z tego zakątka Polski najciekawszy i najbardziej malowniczy obiekt zaciekawień turystycznych.

Drugą wartością są warunki klimatyczne. Zakopane, położone na wysokości od 850 do 1000 m nad poziomem morza, jest w Polsce najwyżej położonym uzdrowiskiem o klimacie zbliżonym bardzo do klimatu alpejskiego, uznanego za tak zbawczy w kojeniu i leczeniu wielu schorzeń organizmu ludzkiego, a przede wszystkim płuc, dróg oddechowych, gruźlicy kostnej, przemiany materii i systemu nerwowego.

Trzecia wartość — to zupełnie odrębny, na wskroś oryginalny i najbardziej zachowany w swych pierwotnych przejawach charakter życia ludu góralskiego. Oryginalne budownictwo i zdobnictwo, piękny i barwny strój, ciekawa w swym założeniu muzyka i śpiewy, żywiołowe tańce, a wreszcie pełne poezji i piękne w swej prostocie zwyczaje ludowe, złożyły się na wartości, które nie tylko wabiły i wabią pod stopy Tatr przybyszów z całej Polski i z zagranicy, ale które równocześnie odbiły się wybitnie na twórczości polskich artystów malarzy, muzyków i literatów i posiadają w dziejach sztuki i kultury polskiej swą odrębną i zaszczytną kartę.

Do tych wartości, które stały na progu powstawania Zakopanego i które przetrwały po dzień dzisiejszy, przybyła w ostatnich kilkunastu latach jeszcze jedna, a jest nią życie sportowe.

Zaczęło się to w pierwszych latach XX wieku z chwilą pojawienia się w Zakopanem i w Tatrach pierwszych pionierów sportu narciarskiego. W roku 1907 powstaje tu istniejąca po dzień dzisiejszy Sekcja Narciarska P. T. T., za nią powstają inne. W kilka lat później zaczynają nasi narciarze organizować już pierwsze zawody narciarskie. Po wojnie i odzyskaniu niepodległości życie sportowe zaczyna nabierać coraz większego rozmachu, a sukcesy uzyskiwane przez narciarzy zakopańskich na terenie zagranicznym sprawiają, że Międzynarodowy Związek Narciarski (FIS) powierza nam w r. 1929 zorganizowanie międzynarodowych mistrzostw w Zakopanem. Równocześnie następuje znaczne ożywienie i innych gałęzi życia sportowego, jak łyżwiarstwa, hokeja lodowego, saneczkarstwa, do których następnie przybywają zimowe zawody i wyścigi konne, samochodowe motocyklowe i tp., w następstwie czego Zakopane pozyskuje zaszczytny tytuł „zimowej stolicy sportu".

Naturalnie równocześnie ożywia się życie towarzyskie, kulturalne i zabawowe, a do Zakopanego z obszaru całej Polski zjeżdżają przedstawiciele świata intelektualnego; politycy, uczeni, artyści, literaci — nadając mu specjalny charakter.

Dziś Zakopane to już nie wieś ani letnisko — ale wielkie uzdrowisko — miasto-ogród z bli-

---

ANIELA STAPIŃSKA

Janosik

II.

Janosik mocny béł i zwinny i leki jak oreł.

Hej wolny i ślebodny Janosik! Orawskie pany dawali za jego głowe ćwierć śrybła scyrego, a on im wzion wiencyl i nie pytoł sie, za co biere. He, he, trza mu béło lo hudobnyk, lo braci swojik i lo sie, a zreśtom dukot zdo sie kozdemu.

Kwilami wstyd go było, ze tyn roz jeden seł kajinendyl, a nie po złoto. Widziało mu sie, ze to jest jak na hłopa hańba, i wcioł jaz obyrtnonć nazod hale hambit mu nie pozwoloł nigda ze zodnyj drogi sie cofnonć. To nic, jeden jedyny roz, nigda wiencyl. Hań nie daleko! i seł dalyj przed sie. Zacyno świtać, hale tak jacy lemze, lemze.

Las ozprzestrzynioł sie, a na niebie chmury pognały kasi na połednie i w powietrzu zrobiyło sie cicho.

Spokój telomozny ozgazdowoł sie na świecie na dobre. Janosik pedzioł głośno: bedzie pogoda!

Zdaleka ujźroł chałupy, do ftoryk tak mu sie cniło od dzieciństwa i tam tyz koło nik gazdowała cisa. Scenśliwi, he! przeleciało mu bez głowe i w terazy przybocył se, ze moze sie go ulyknom o tyj godzinie ludzie, przecie on choć lo nik ociec, hale jednak zbójnicek Janosik.

Nie pude! siod pod drzewem i zacon rachować gwiozdy, co mrugajency na niego gasły. Janosik patrzoł na turnie, na hole, na świat dokolićka, ftory przybiyroł na sie brylantowom rose, piyknom jak pociorki na syji orawskiyj panny. Piykne, he!. Po kwili połozył głowe do zielonego mechu i pedzioł: zejta! jesce cas mom, to se jesce usnem — i w te razy otumaniły go pochności kwiatowe, wiaterek zimny ukołysoł, lasowe granie uśpiyło.

Pilno mu nie beło!. Słonecko wysło na wzwyż tyngiego hłopa, a cieplućkie jego promiyinie ozłociyły cały świat, ptactwo radośnie wzbijało sie w powietrze

sko 25 000 stałych mieszkańców, z wszystkimi ważniejszymi urządzeniami wielkomiejskimi, z licznymi sanatoriami, hotelami, pensjonatami nowocześnie urządzonymi, ze sklepami, w których można zaopatrzyć się we wszystko, z licznymi lokalami i urządzeniami służącymi dla celów rozrywkowych i uprzyjemnienia pobytu licznym rzeszom kuracjuszy, letników i turystów. *Karol Kwaśniewski.*

Dział gospodarczo-rolny w „Gazecie Podhala" objął p. inż. Marian Maurizio, naucz. Szkoły Rolniczej w Nowym Targu.

Kalendarzyk

najważniejszych czynności na lipiec.

W sadzie. W ciągu lipca obrywać i zbierać robaczywe owoce i niszczyć je. Podpierać słabsze gałęzie obficie obsypane owocami. Zwalczać wszelkie szkodniki; w razie pojawienia się mszycy wełnistej (korówki) na jabłoniach, napisać do Stacji Ochrony Roślin, Kraków, Al. Mickiewicza 21 z prośbą o przysłanie ośca korówkowego, jedynego skutecznego obecnie środka do tzw. biologicznego zwalczania korówki wełnistej. Przeglądać założone opaski lepowe i palić schwytane na nie szkodniki, zakładać nowe opaski lepowe. Tępić nornice i myszy, najskuteczniej przez trzymanie kotów. W razie zauważenia dziury nornicy wlewać do otworu wodę wiadrami nieprzerwanym strumieniem tak długo, aż poziom wody podejdzie pod powierzchnię ziemi, wtedy dopiero nornica stara się wyjść z wody i napół utopioną można łatwo ubić. Z początkiem lipca oczkować i szczepić agrest. Pędy, które wybiły z zaszczepionych tej wiosny zrazów drzew owocowych, uszczknąć nad 5—6 oczkiem, aby lepiej zdrewniały przed zimą. Pędy brzoskwiń i moreli przyciąć tak, by został pęd długości około 30 cm. Słabe pędy usunąć całkowicie. Winorośl owocującą przyciąć za 3 — 4 listkiem nad najwyższym gronem.

W warzywniku. Ukończywszy zbiór truskawek, uporządkować plantację. Poobcinać rozłogi, wyplewić chwasty, nawieźć między liniami dobrze przegnitym nawozem i płytko przekopawszy ziemię, przykryć. Stare liście truskawek, zwłaszcza leżące na ziemi, obciąć. Usunąć wszystkie resztki pozostałych ewentualnie, a nadgniłych lub spleśniałych owoców. Pomidory prowadzić na 1 — 2 pędy, wszystkie boczne usuwać. Podlewać i zasilać często krzaki, bo pomidor lubi wilgoć i jest żarłoczny. Z obciętych pędów bocznych, tzw. pasierbów, sporządzić ciecz mszyco-bójczą przeciw zielonym mszycom roślin doniczkowych i innych, wedle recepty:

8 kg świeżej naci pomidorowej gotuje się w 20 litrach wody w naczyniu przykrytym przez godzinę. Po godzinie gotowania dodaje się tyle wody, ile jej po wygotowaniu zostało, z dodatkiem 600 g szarego mydła, uprzednio rozpuszczonego w ciepłej wodzie i po przecedzeniu spryskuje.

Wyrywać chwasty i kompostować, pamiętając o przesypywaniu wapnem na kupie kompostowej. Siać szpinak, rzodkiewkę, rzodkiew zimową. Spulchniać ziemię, podlewać w razie potrzeby.

W ogrodzie ozdobnym. Kosić często trawniki. Ciąć żywopłoty. Oczkować w pierwszej połowie lipca róże, które jeszcze wyrosną i zdołają zakwitnąć w tym samym roku. Obficie podlewać kwitnące klomby i rabaty, przez co przedłużymy okres kwitnienia. Utrzymywać ogród we wzorowej czystości.

W kurniku trwa wychów kurcząt. Jeżeli kurczęta mają dostateczne wybiegi zielone, można zmniejszyć dawkę paszy białkowej. Młode kogutki najlepiej trzymać osobno. Kurniki wyczyścić i wybielić, przybory hodowlane wymyć i zdezynfekować, Stare kury, które nie niosą, usuwać.

---

a wewiórki skokały z jednyj gałenzi na drugom i cały świat zył juz na dobre. W te razy Janosik obudziył sie z kwardego spanio z lynkiem strasnym w sobie i poziyrajency w okolićko dumoł, ka je przecie. Po kwili przysło mu do głowy syćko. Ha, do ludzi — do ludzi jidem, prowda to jest, jino mi jedno niewiada, cy mie radzi bedom widzieć. Zafrasowoł sie bars i prógowoł myśli swoje utopić w Tatrach, ktore po raz piyrsy widzioł z daleka w bioły dziyń. Hań i tu bywoł po nocak, jino nie w takik jenteresak babskich.

Ba — niegzeta!

Dumanie Janosikowe przerwoł trzask łomanyk gałęzi w lesie, ze coz to? Krotni milońscy, niedźwiedź, cy co? hale ta z o miyjsca nie rusył, bo to lo niego beła mucha. Po kwili z lasu wytocyło sie prosto na niego babsko dość stare i obstyrne w biedrak. Ze kiz jom tu niesom? zaklon Janosik. Baba przystanyna, bars sapajency patrzała na Janosika, a po kwili zadziawkała do niego:

— Skondeście?

— Z haństela! pokozoł na pole.

— Baca cy juhas?

— Rokami juhas, siełom baca!

— Moze! pado baba i zacyna sie do niego piyknie śmioć, bo sie jyj bars zwidzioł, a pote zaś pytała: a babe mocie?

— Ślebodnyk!

— Do ludzi jidziecie?

— Rodbyk bars!

— Pudziemy razem — jo tyz.

Janosikowi babsko sie nie widziało i nie broł sie śniom.

— Dyć mom cas. A wy sie nie bojicie tak łazić sama po lesie?

— Ze cego?

No moze wilków? niedźwiedzi? carownic? złyk ludzi? Cy jo wiym? Moze Janosika zbójnika? — i wte razy pojźroł babie zniedobocka w ocy.

(C. d. n.)

Wiadomości leśne.

W lipcu należy przeprowadzić następujące prace w lesie:

1) pielęgnować kultury (wycinać trawy i chwasty) oraz szerokolistną wierzbę iwę i inne krzewy głuszące sadzonki świerka, modrzewia, sosny i inne, z wyjątkiem jodły, dla której krzewy i trawy stanowią ochronę przed działaniem słońca i mrozu;

2) pielęgnować sadzonki w szkółce (plewienie najlepiej po deszczu, spulchnianie pazurkami lub motyczkami grządek, podlewanie w czasie posuchy itp.);

3) czyścić młodziki (wyrąb posuszu, okrzesywanie suchych gałęzi);

4) trzebić drągowiny i krokwiny, usuwając posusz, przygłuszki, złomy, drzewa chore, nie nadające się do dalszej hodowli, nie przerywając jednak zwarcia;

5) zakładać w dalszym ciągu pułapki przeciw kornikom i smolikom oraz korować leżące drzewa i pniaki, a korę palić;

6) zakładać korę i rowki pułapkowe przeciw szeliniakom;

7) śledzić rójkę krycienia olchowego oraz gąsienic występujących na łozie koszykarskiej;

8) chronić las przed pożarem;

9) odwadniać mokradła;

10) regulacja leśnych potoków (progi, umocnienia brzegów);

11) poprawiać drogi i mosty leśne oraz budować nowe drogi;

12) czyścić rowy graniczne, przydrożne i odpływowe;

13) suszyć gałązki i liście wierzby iwy, ostrężyny, osiki, na karmę dla zwierzyny łownej;

14) odnawiać lizawki dla zwierzyny łownej.

Inż. M. Borowiec

Nowe organizacje robotnicze.

Z początkiem bieżącego roku rozpoczęto intensywną organizację oddziałów Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, które jest organizacją katolicką i przeciwstawia się związkom klasowym. Najpierw założono oddział Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zaw. Robotników Budowlanych w Zakopanem. W kwietniu założono dwa oddziały w Nowym Targu, a to robotników budowlanych i ceramicznych, następnie powstał oddział w Rabce, wreszcie w ostatnich dniach w Rabie Wyżnej oddział tartaczny. Organizacje te rozwijają się bardzo pomyślnie, mimo że nie stosują metod strajków, a jedynie opierają się na encyklice papieskiej i sprawiedliwości społecznej.

Podajemy jedną strofę „Hymnu robotniczego" (autor ukrywa się pod pseudonimem Antoniego Pisarzowskiego).

ANTONI PISARZOWSKI.

Hymn robotniczy.

Hej, bracia hej, razem naprzód iść,
Nie dzielić sił narodu,
Jednością być i w jedności żyć
Uczmy się już od młodu.
Polska chce silną być.
Niezgoda potęgi rozwala,
Nienawiść pije krew,
Więc w sercach niech miłość panuje,
Na ustach zgody śpiew.
Zespolonymi ramiony
Podźwignie życia trud,
W Chrystusie w jedno złączony
Polski roboczy lud.

Śp. Tomasz Jachimiak.

Jak nam donoszą z Ameryki, Tomek Jachimiak, redaktor, zginął w wypadku automobilowym. Powszechnie znany i ceniony jako redaktor, zostawia żal i dobre wspomnienie po Sobie, a szczególnie między góralami w okolicach New Jorku, którym przewodził, a dla swej swady i wzięcia między Podhalańcami, był powszechnie w Ameryce „bacą" zwany.

Pochodził z Czarnego Dunajca — gimnazjum ukończył w Krakowie, gdzie również zaczął uczęszczać na uniwersytet. Ciężkie warunki materialne zapędziły Go za ocean, gdzie jął się wszelkiej pracy, by tylko przysporzyć Sobie parę groszy na późniejsze lata.

Pełen energii góralskiej i siły, nie wstydził się pracy we fabrykach, a jako człowiek inteligentny i wykształcony, potrafił dobrze władać piórem.

Widzimy Go ciągle w różnych redakcjach w Chicago, w Pittsburgu, dłuższy czas w Buffalo, a w ostatnich czasach przy Kurierze Narodowym w New Jorku. Ostatnie dwa lata poświęcił się pracy w Związku Narodowym Polskim jako korespondent wschodnich Stanów. Po wojnie mieliśmy Go w Polsce i na Podhalu kilkakrotnie, jako miłego gościa. Ameryka dawała Mu zajęcie i dolary, ale bez tatrzańskiego powietrza żyć nie mógł. Nie danym Mu było złożyć kości na podhalańskim cmentarzu i nie danym było czarnodunajczanom zaśpiewać „Serdeczna Matko" nad Jego mogiłą.

Obca ziemia kryje Jego prochy, pamięć jednak po Tomku Jachimiaku, dobrym Podhalańcu, długo nie zaginie.

Listy.

SKRZYPNE, w czerwcu 1937 r.

W dniu 6/VI br. odbył się w naszym kościółku pierwszy odpust na Serce Pana Jezusa. Pogoda sprzyjała w ten dzień bardzo piękna, toteż ludzi zeszło się ze wszystkich stron okolicznych taka masa, jak na NMB Zielną w Ludźmierzu.

Jeszcze jedna uroczystość nas czeka, bo oto dał Pan Bóg natchnienie Marii z Blochów Komperdowej, że nam do kościoła w Skrzypnem przesłała 100 dolarów, na obraz Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Kopia cudownego obrazu sprowadzona będzie z Rzymu przez ojców Redemptorystów w Krakowie, ojciec Redemptorysta przyjedzie do nas i w uroczystej procesji obraz wprowadzi się do kościółka i umieści w wielkim ołtarzu. Łaskawej ofiarodawczyni składa Komitet publiczne podziękowanie słowami „Bóg zapłać“.

Oj, żeby się więcej takich ofiarodawców naszło, bo jeszcze dosyć dużo trzeba nam sprawić do kościółka.

Proszę Pana Redaktora o zamieszczenie tego listu w Gazecie — niech wiedzą i nasi rodacy za oceanem i gdzie są po świecie rozprószeni, że żyjemy tu w Skrzypnem lepszym jutrem jak nasi przodkowie.

Za Komitet: *Ludwik Maciarz.*

Z Polski i ze świata.

Na Fundusz Obrony Narodowej ofiarowała fabryka kabli S. A. w Krakowie 101.770 m kabla polowego.

Ceny zapałek zostały obniżone o 20 proc. z dniem 1 lipca br. na podstawie porozumienia między Skarbem Państwa a spółką eksploatującą monopol zapałczany — i tak pudełko duże kosztuje 8 gr, małe 4 gr.

Polskie Koleje Państwowe przyjmą w jesieni br. około 700 pracowników kolejowych w wieku do lat 36, w tym około 100 z wyższym wykształceniem.

W Poznaniu obradował międzynarodowy Kongres Chrystusa-Króla, pod przewodnictwem Ks. Prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda, jako legata papieża Piusa XI. Po zamknięciu Kongresu przesłał kardynał legat depeszę do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z wyrazami hołdu i przeświadczenia, że Kongres przyczyni się do wzmocnienia rodzimej religijności narodu i do rozwoju jego wartości duchowych.

Z polecenia Ks. Metropolity Krakowskiego Ks. Sapiehy, zostało przeniesione śmiertelne szczątki Marszałka Józefa Piłsudskiego z dotychczasowego miejsca wiecznego spoczynku do specjalnie na ten cel wybudowanej krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów. Na tym tle w związku z nieuwzględnieniem życzenia Pana Prezydenta R. P. przez Ks. Metropolitę, przyszło do ostrego konfliktu, właśnie podczas pobytu króla rumuńskiego Karola II. W związku z tym bolesnym zdarzeniem został zgłoszony wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej. W kraju odbyło się wiele manifestacyj dla zaprotestowania przeciw decyzji Ks. Metropolity.

Pobyt króla rumuńskiego Karola II i wielkiego wojewody ks. Michała w Polsce znamionuje dalsze zacieśnienie i umocnienie sojuszu i przyjaźni polsko-rumuńskiej.

W procesie przeciw inż. Doboszyńskiemu o napad na Myślenice, sędziowie przysięgli zaprzeczyli winie oskarżonego. Trybunał zawiesił ten werdykt, wobec czego sprawa będzie rozpatrywana jeszcze raz.

We Francji upadł rząd frontu ludowego Leona Bluma. Jego miejsce zajął rząd z premierem Chautemps na czele. Nowy rząd ideowo nie różni się od poprzedniego.

W Lizbonie nieznani sprawcy dokonali zamachu bombowego na premiera Salavera. Premier wyszedł cało.

W Hiszpanii powstańcy po zajęciu stolicy Basków Bilbao maszerują na najważniejszy w tych stronach port Santander. Między Francją i Anglią z jednej strony, a Niemcami i Włochami z drugiej, przyszło do ostrego zatargu w sprawie zasady nieinterwencji. Grozi otwarcie granicy francusko-hiszpańskiej, co by wypadło na korzyść rządu walenckiego.

Palestyna ma zostać podzielona na trzy części: arabską, żydowską i mandatową. Państwo żydowskie obejmuje całą Galileę, Erec Izrael, oraz równinę wzdłuż Morza Śródziemnego. Port Haifa przypadnie żydom, Jerozolima, Betleem, Nazareth i korytarz łączący Jerozolimę z Jaftą, będą tworzyć obszar mandatowy Wielkiej Brytanii. Reszta zaś Palestyny z Transjordanią przypadnie Arabom. Przeciw takiemu rozwiązaniu kwestii palestyńskiej występują w Europie Żydzi, w Palestynie zaś Arabowie.

W Sowietach pasażerów bez biletów wyprasza się z pociągu w biegu, czyli wyrzuca się z wagonu na złamanie karku.

Zatargi graniczne między Sowietami a Japonią mnożą się. Rosjanie zajęli dwie wyspy należące do Mandżurii na rzece Amur. Przyszło do starcia — przy czym jedna kanonierka rosyjska została zatopiona. Ostatecznie Rosjanie się wycofali — groźba wojny zniknęła.

Wschodnia Kanada została zasypana meteorami. Jeden z wielkich meteorów upadł koło miejscowości Picton do jeziora, wywołując falę do 1 m wysokości i podniesienie temperatury wody o kilka stopni.

Kronika.

Biblioteka i wypożyczalnia książek TSL w Nowym Targu, przeniesiona do nowego lokalu (Rynek 27, Orbis) będzie od dnia 10 lipca otwarta codziennie od 8 — 13 i od 15 — 19. Biblioteka jest stale zaopatrywana w nowe książki, wypożyczanie na bardzo dogodnych warunkach — obniżono kaucje, urzędnikom państw., pryw. i samorządowym, akademikom oraz młodzieży szkolnej wypożycza się bez kaucji. Dla młodzieży abonament ulgowy.

Komitet budowy Domu Ludowego w Łapszach Niżnych otrzymał 100 zł na wykończenie budowy ze Starostwa Pow. i 400 zł za pośrednictwem ks. dra F. Machaya, prezesa Zw. Górali Spisza i Orawy.

Ogródki działkowe dla bezrobotnych mają powstać w N. Targu z inicjatywy Okr. Zw. Twa Ogródków Działkowych na 8 ha gruntu, ofiarowanych przez Zarząd Miejski.

Koło Szkolne Ligi Morskiej i Kol. w szkole powsz. nr. I w N. Targu, prowadzone przez kier. Ośrodka Szk. L. M. K. Jana Kozaczkę odegrało pięknie w dn. 19 VI br. sztukę pt. „Bałtyk szumi“. Dochód w kwocie 7,56 zł wpłacono do Zarządu Okr. L. M. K.

Katolickie Stow. Młodzieży Męskiej w Nowym Targu obchodzi w dniu 11 bm. uroczystość dziesięciolecia istnienia Oddziału, połączoną z poświęceniem sztandaru.

Two Przyjaciół Spisza i Orawy w Warszawie odbyło w czerwcu br. doroczne Walne Zgrom., na którym prezeska p. Małgorzata Starzyńska zdała sprawozdanie z działalności T-wa. Planowo i starannie dobrane biblioteki (w Jurgowie, Kacwinie, Frydmanie i Lipnicy Małej, pozostające pod zarządem tamt. ks ks. Proboszczów) umacniały świadomość polską i katolicką górali. 20 chłopców ze Spisza i Orawy kształciło się pod opieką T wa w najlepszych szkołach warszawskich. W kościele garnizonowym w Warszawie odbyło się nabożeństwo za dusze śp. Piotra Borowego i Wojciecha Halczyna oraz za zmarłych rodziców wychowanków T-wa. Sprawozdanie z działalności Koła Młodzieży Spisko-Orawskiej w Warszawie, którego celem jest pomoc koleżeńska i zaprawianie się do służby społecznej, zdał ucz. Juras z Kacwina. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rew. przyjęto i wyrażono Zarządowi gorące podziękowanie za wytrwałą pracę. —

Obchód „dnia morza“ w Niedzicy i Czorsztynie, urządzony pod kierownictwem p. dr sędziego Roja St. i przy wydatnej pomocy miejscowych organizacyj odbył się 4 bm. W celach propagandowych zbudowaną 8 mio metrową łódź osadzono na wozie i wraz z nią udano się z Łapsz N. nad Dunajec. W uroczystości tej wzięły udział organizacje społeczne z Łapsz N., Kacwina i Niedzicy oraz harcerze obozujący w Niedzicy i Kacwinie pod kier. dr Szczygła, Oddział Zw. Strzel. z Niedzicy, Straże Pożarne z Łapsz Wyżnych, Niżnych, Kacwina, Dursztyna, Frydmana i Niedzicy z pocztem sztandarowym, Zw. Pracy Ob. Kobiet oraz około 60 dziewcząt w regionalnych strojach, niosących wianki. O godz. 20 po podniesieniu sztandaru okolicznościowe przemówienie wygłosił p. sędzia dr St. Roj. W czasie uroczystości śpiewał chór dziewcząt z Łapsz Niżnych pod kier. p. Marii Wiśmierskiej. Po poświęceniu wianków przez ks. kan. St. Wciślaka nastąpiło puszczanie wianków. Następnie drużyny harcerskie urządziły wspólne ognisko, po czym przy odśpiewaniu pieśni nastąpiło opuszczenie sztandaru i zakończenie uroczystości. W obchodzie wzięło udział około 1.000 osób.

Z Zakopanego.

Ujęcie sprawców zamachów petardowych. W ostatnich tygodniach na terenie Zakopanego zaznaczyła się wybitnie akcja antyżydowska, której rezultatem było w ub. tygodniu podłożenie petard pod dwa sklepy żydowskie. Energiczna akcja tut. Komisariatu P. P. doprowadziła do ujęcia pośrednich i bezpośrednich sprawców zamachów w osobach kierownika tut. Stronn. Nar., Witolda Podgórskiego, oraz Kasprzyka i Józefa Beka, których odstawiono do dyspozycji Prokuratora.

Stały wzrost frekwencji. Szczegółowe obliczenie frekwencji gości za czerwiec br. wykazało 26 procentowy wzrost w porównaniu z tym samym miesiącem roku przeszłego, co świadczy o niesłabnącym zainteresowaniu społeczeństwa polskiego Zakopanem i Tatrami.

Troska o poziom kulturalny. Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej utworzono nową komisję, a to Komisję Kultury i Sztuki, do której weszli radni pp. Danek Br., Gąsienica Sobczak St. Gąsienica Szostak J., dr J. Hełm Pirgowa, inż. Meyer Stefan i inż. Wimmer Marian, a spoza rady pp. Malicki T., Malczewski Rafał Zborowski J.

Letnia wystawa sztuki. Dnia 29 bm. otwartą została w sali wystawowej „Bazaru Polskiego“. doroczna letnia wystawa obrazów, rzeźby i ceramiki. Wystawa przedstawia się bardzo okazale i ciekawie, a wartość jej podnosi charakter regionalny. W wystawie biorą udział artyści malarze; Barabasz Stanisław, Bratkowska W., Gąsienica Szostak J., Honowska M., Klimowski St., Kłosowski K., Koniewicz T., Kamocki St., Klaklik M., Malczewski R., Malejew J., Merzowicz R., Rykała J., Rekucki M., Ryś B., Skawiński Cz., Śliwka J., Terlecki A., Tippenhauerowa-Gentil, Wąsowicz W., Rzeźbę reprezentują Brzega W. i Stokfisz, ceramikę Gąsienica Sobczak S.

Budowa szlaków turystycznych. W dn. 27/VI br. odbyła się w Zakopanem przy udziale przedstawicieli czeskosłowackich kół turystycznych konferencja w sprawie budowy szlaków turystycznych z Kasprowego Wierchu na Czerwone Wierchy i do Morskiego Oka. Konferencja uzgodniła szczegóły tego zagadnienia, dochodząc do pełnego porozumienia.

W Szczawnicy 20/VI 1937 odbył się z ramienia Koła T. S. L. w Szczawnicy w lokalu pp. Orchelów tradycyjny „Wieczór kwiatowy“ pod protektoratem znanej działaczki społecznej p. drowej Żulińskiej. Propagandę „Wieczoru“ z dużym nakładem pracy przeprowadziła p. K. Malinowska. Dochód w kwocie 161 zł przeznaczony został na powiększenie biblioteki T. S. L. w Szczawnicy. Dnia 22 VI br. odbyło się w sali Teatru przedstawienie pt. „Sobkowe kochanie“. Sztukę napisał i wyreżyserował p. Michał Słowik, poeta ludowy. Role odegrali z przejęciem członkowie ruchliwego Oddziału Och. Straży Poż. w Szczawnicy Niżnej. Dochód na cele Och. Straży Poż.

W Jurgowie Straż Graniczna natrafiła na grupę przemytników w chwili, gdy ta usiłowała przekroczyć granicę. Gdy wezwanie o zatrzymanie się pozostało bez skutku, nastąpiło użycie broni, przy czym zabity został Jan Jezierczak z Czarnej Góry, przy którym znaleziono większą ilość przemyconego towaru.

W Długopolu założono na wiosnę br. z inicjatywy sołtysa M. Długopolskiego gromadzką szkółkę leśną celem wyhodowania sadzonek na zalesienie nieużytków grom. Grunt pod szkółkę wraz z ogrodzeniem ofiarował bezpłatnie radny grom. p. Andrzej Kita, który również z własnych chęci nawiózł kilka fur żyznej ziemi oraz wysiał część nasienia w szkółce. Troskliwym opiekunem szkółki jest p. Ludwik Sonder, który wraz ze swoimi dziećmi wykonuje wszelkie prace w szkółce. Takie zrozumienie ważności sprawy zalesień nieużytków zasługuje na szersze uznanie i godne jest naśladowania.

Na wycieczkę młodzieży szkolnej, którą Inspektorat Szkolny Nowotarski zorganizował z początkiem czerwca br. uzyskano subwencję w kwocie 100 zł od Prezesa Zw. Górali Spisza i Orawy ks. dra Ferdynanda Machaya oraz 20 zł z Kasy Zaliczkowej w N. Targu. W trzydniowej wycieczce wzięło udział około 500 dzieci ze szkół powszechnych, w ogromnej większości ze wsi. Młodzież zwiedziła Kraków i kopalnię soli w Wieliczce, wzięła też udział w sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. Bardzo staranne przygotowanie wycieczki aż do najdrobniejszych szczegułów oraz troskliwa opieka nad dziatwą ze strony towarzyszącego jej Nauczycielstwa sprawiły, że młodzież odniosła bardzo wiele korzyści naukowych i wychowawczych.

Powodzenie tej pierwszej zbiorowej wycieczki spowoduje zapewne, że w przyszłym roku młodzież zacznie pilnie zbierać grosze na nową wycieczkę (np. także przez urządzanie przedstawień, jak to było w tym roku w Łapszach Niżnych), a różne czynniki dopomogą finansowo, by nawet najuboższe dzieci mogły skorzystać z tak kształcącej umysł i ducha imprezy.

W podróż do Gdyni na 4 kajakach wyrusza w dn. 10 bm. zespół Koła Szk. Ligi M. i K. przy Państw. Szkole Przemysłu Drzewnego w Zakopanem. Wyjeżdżają uczniowie: Jerzy Piasecki, J. Szczepaniak, Stan. Kula, Miecz. Jobda pod kierownictwem opiekuna Koła LKM. p. instr. Struzika.

Kajaki wybudowali członkowie Koła LKM. własnymi siłami. Na koszty budowy złożyli chrześni rodzice kajaków pp.: Maria Pawlicowa 20 zł, Stan. Wimmerowa 20 zł, Maria Zaczyńska 20 zł, Józef Pawlica 10 zł, H. Krzeptowska 10 zł oraz p. instr. Struzik 35 zł. Uroczyste poświęcenie kajaków odbyło się w Zakopanem na rynku w ramach uroczystości Święta Morza w dniu 29/VI.

Powiatowy Komitet „Tygodnia Szkoły Powszechnej“ ukonstytuował się w dniu 8 bm. na zebraniu w sali obrad Rady Miejskiej w Nowym Targu pod przewodnictwem p. nacz. Baradzieja, prezesa Zarządu Obyw. T. P. B. P. S. P.

Przewodnictwo Pow. Komitetu objął p. starosta Głut. Do Komitetu Wykonawczego zostali zaproszeni: ks. J. Bączyński. p. Bryjak, wójt z Cz. Dunajca, p. dyr. Czech, p dr Dąbrowski z Cz. Dunajca, p. dr Fischer z Zakopanego, p. dyr. inż. Górz, p. dr Kader, p. W. Kamiński. wójt ze Szaflar, ks. dr kan. Karabuła, p. W. Kędzior, wójt z Raby W., ks. kan. Łabędź, ks. J. Łysek, p. insp. Mamczyński, p. J. Mastelarz, p. dr Roj St., p. kier. szk. Sokalski, p. burm. Stanek, ks. Stryjski. p. por. Szafarski, ks. dziekan Tobolak, ks. kan. Wcisłak St, p. Sikora, wójt z Jabłonki, p. kier. szk. Węgrzynek, ks. Wójtowicz, p. burm. Zaczyński.

Tydzień Szk. Powsz. odbędzie się jak corocznie w czasie od 2 do 8/X. Przygotowania rozpoczynają się teraz, by zapewnić uzyskanie jak największych funduszów na budowę szkół powsz., cel niezmiernie doniosły.

Obok Komitetu Pow. działać będą Komitety Gminne i Miejscowe w poszcz. miastach i wsiach.

W Jabłonce na Orawie obchodził dnia 29 czerwca br. prymicje nowowyświęcony ksiądz Stefan Joniak. Pierwszą mszę św. odprawił w kościele parafialnym. Na uroczystości przybyło liczne duchowieństwo z dziekanem orawskim ks. Góralikiem na czele oraz ludność z całej orawy, która dzięki sprzyjającej pogodzie już od wczesnego rana gromadziła się przed kościołem. Podniosłe kazanie wygłosił ks. dr F. Machay.

Za ten dział Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Bank Podhalański Spółdzielczy

z nieogr. odpow. (przedtem Towarzystwo Zaliczkowe)

w Zakopanem.

Bilans zamknięcia w dniu 31 grudnia 1936 r.

STAN CZYNNY		STAN BIERNY	
Kasa	zł 39 757,40	Udziały	zł 267 418,85
Banki — r-ki bież. i lok.	„ 56 361,02	Fundusz rezerwowy	„ 142 726,54
Papiery wart. udziały wł.	„ 10 575,—	„ rezerwy strat	„ 3 559,58
Pożyczki zwykłe weksl.	„ 587 397,14	Rezerwa na pokr. wierz. wątpl.	„ 12 800,—
Pożyczki skonwertow.	„ 389 978,—	R-k umorzenia ruch. i nieruch.	„ 35 215,80
R-ki bież.debetowe	„ 33 951,11	Wkłady bezter. (na każde żądanie)	„ 345 820,08
Pożyczki w dochodzeniu	„ 131 375,33	Wkłady termin. i za wypowiedz.	„ 369 766,87
Ruchomości	„ 31 960,51	R-ki bież. czekowe	„ 102 678,06
Nieruchomości	„ 207 004,48	Redysk. weksli i kred. spec.	„ 186 906,—
Odsetki roku przyszł.	„ 750,06	Odsetki roku przyszł.	„ 7 239,06
Rachunki różne — sumy przech.	„ 39 790,59	R-ki różne Sumy przechodnie	„ 49 402,94
		Banki — r-ki bież.	„ 4 588,20
		Nadwyżka	„ 778,66
Razem zł	1,528 900,64	Razem zł	1,528 900,64
Dokumenty inkasowe	„ 167 468,28	Różni za inkaso	„ 167 468,28
Depozyty i zastawy	„ 80 408 08	Różni za depoz. i zast.	„ 80 408,08
Zabezp. z tyt.-układów konw.	„ 342 229.20	Różni za zab. z tyt. układów konwers.	„ 342 229 20
Suma zł	2,119 006,20	Suma zł	2,119 006.20

Rachunek strat i nadwyżek.

Odsetki od:		Odsetki od:	
a) wkład. i rach. bież. dopis	zł 40 503,20	a) pożyczek	zł 94 044,86
b) „ „ „ wypł.	„ 3 194,70	b) lokat i innych r-ków w bank.	„ 1 512,79
c) długów bank. i redyskonta	„ 7 598,68	c) pap. wart. i udziałów wł.	„ 290,74
d) pożyczek zwrócon.	„ 332,61	d) długów bank. i red. zwróc.	„ 332,13
Prowizja przek. i inne	„ 131,12	Zwroty kosztów admin.	„ 11 407,28
Koszty prowadzenia brutto	„ 72 122,68	„ „ proc. i protest.	„ 17 779,31
Wydatki na koszty proces. i protest.	„ 11 136,93	Pobrana prowizja od inkasa itp.	„ 9 958,05
5% umorzenia ruchomości	„ 1 593,00	Dochód z nieruchom.	„ 17 380,23
1% „ nieruchomości	„ 2 063,58	Zysk na walutach	„ 4 960,09
Odpisy z tyt. wierz. wątpl.	„ 13 700.08		
Wydatki admin. nieruchom.	„ 3 459,77		
Strata na papierach wart.	„ 1 050,47		
Nadwyżka	„ 778.66		
Suma zł	157 665,48	Suma zł	157 665,48

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Targ, budynek Wydziału Powiatowego, drzwi Nr. 1.

Przedpłata w Polsce: roczna 4 zł, półroczna 2 zł, kwartalna 1 zł. w Ameryce rocznie 1·50 dol. — zagranicą rocznie równowartość — — 1·50 dol. am. — Rękopisów Redakcja nie zwraca. — —

Ceny ogłoszeń: cała strona 80 zł, 1/2 str. 40 zł. 1/4 str 20 zł. 1/8 str 10 zł. 1/16 str. 5 zł. Za jeden wiersz 95 gr wyraz tłustym drukiem podwójnie Przy kilkurazowym ogłoszeniu bez zmiany tekstu do 50% opustu

Wydawca: Michał Balara. Pismo redaguje Komitet. Redaktor odpow.: Aleksander Bogdanowicz.

Drukarnia Podhalańska W. Ostrowskiego, Nowy Targ, Szkolna 8. Telefon 99.